

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

czwterćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 24. Czerwca r. b. po południu o godz. 3ej.

Przedmioty obrad: 1) Obór miejskiego radcy budwniczego; 2) ustanowienie bliższych warunków połączonych z posadą płatnego członka magistratu, która w Grodnie r. b. zawakuje; 3) obory uzupełniające dla komisji zajmujące się oszacowaniem doboru bomunalnego z dochodu; 4) obór reprezentacyi okręgowej dla ubóstwa; 5) rachunki tyżących się instytrecy instytucyi oświatlania gazem, a to z roku 1853 i 1854; 6) ztencenie magistratom jednéj częśc zarządu policyjnego; 7) koncessye procederowe; 8) interesa osobiste.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, Sobota, 20. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych Billault, względem wyborów, w którym zaczepiona jest opozycja. Urzędowy ten dziennik donosi następnie, że wczoraj podpisany został protokół tyżący się uregulowania granicy besarabskiej.

Paryż, niedziela 21. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor zawiera dekret, w którym treść układu newszatełskiego ogłasza. — Wybory się rozpoczęły.

London, Sobota, 20. Czerwca. — Książę Fryderyk Wilhelm i arcyksiążę Maksymilian odwiedzili wczoraj razem owdowiłą królowę Francyi w Claremont. Arcyksiążę Maksymilian udał się później sam do księżniczki Selerno do Twickenham. Wieczorem był koncert dworski.

Berlin, 21. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać archeologowi Dr. Giulio Minervini w Neapolu order orla czerwonego 4. klasy i kontrolerowi rogatkowemu Auer w Bydgoszczy powszechną oznakę honorową, oraz zamianować sekretarza sądu powiatowego Hanke w Hirschbergu radcą kancelaryi.

Berlin, 19. Czerwca. — Koresp. gazety wrocławskiej donosi z Berlina, że cesarz rosyjski nie zwiedzi wprawdzie z powodu podróży do Niemiec, południowych prowincyj kraju swego, ale niezawodnie w ciągu lata przejedzie z żoną swą przez Polskę. Para cesarska uda się ztąd prosto do Warszawy, zabawi tam niejaki czas. Czyli zaś i cesarzowa matka do Warszawy się uda, nie wiadomo, bo to zawisło od stanu zdrowia.

Berlin, 20. Czerwca. — Najświeższe wiadomości. Domyślano się z początku zaraz, że nota duńska z 13. Maja nie utoruje drogi do załatwienia zupełnego sprawy księstw, i dlatego to umówiono się z Austryą względem kroków jakieby przedsięwziąć wypadało u Bundestagu. Zapytać się tylko można, co też związek niemiecki przedsięwzie? Odpowiemy tu słowy „Gazety narodowej” (N. Z.). Związek niemiecki przyjmie chętnie wszystkie propozycye, jakie mu Austrya i Prusy podadzą. Bo że sprawa księstw, z wyjątkiem niektórych państw związku, obchodzi bardzo wszystkie średnie i mniejsze państwa niemieckie, nikt nie zechce wątpić, kto zna niechęć ich z powodu wojny z roku 1848 i 1849 i z powodu tranzakcyi r. 1851. Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy chcieli narzucić niemieckim monarchom i ministrom sposób dalszego ich postępowania; ale pozwolimy sobie wynurzyć otwarcie to, co uczynić wypadnie. I tak byłoby podług nas najwłaściwiej, gdyby związek niemiecki zażądał natychmiast odwołania z Kopenhagi wojsk holsztyńskich, stanowiących kontyngent związku niemieckiego. Oficerom i podoficerom w tych batalionach, ponajwiększej części urodzonym Duńczykom, należałoby naturalnie do woli zostawić, czyby chcieli zostać w Danii. Równocześnie musiałby wyjść z Holsztynu i Lauenburga wojska duńskie, dotąd tam zostające. Jeżeliby Dania warunków tych nie przyjęła, musiałoby natychmiast obsadzić wojsko związkowe, państwa Lauenburg i Holsztyn. To zdaje nam się być najpierwszą rzeczą, chociaż, mówi korespondent gazety wrocławskiej, środki te zdawałyby się mogły zbyt cierpkie, zbyt gwałtowne; tyle przecie jest pewną, że, jeżeli nie użyje się energii, mało się wskóra, mianowicie że naród duński w całym szeregu lat od r. 1848 poznał słabości Niemiec i zawsze jeszcze liczy na interwencję dyplomacyi europejskiej. Godzi się atoli wątpić, że się uda Danii przyciągnąć na swoje stronę Francję. — Kwestya względem reorganizacyi Księstw Naddunajskich odwołania w przejściach swych tyle kołców i cierni, że nie wiedzieć jak się ta sprawa załatwi. Gdyby nie było cechą charakterystyczną politycznej naszej terażniejszości, że walka dyplomacyi ma bardziej za przedmiot rywalizacyą wpływu aniżeli zysk materyalny, mogłoby się zdawać rzeczą uderzającą, że walka tak mocno zdrząła, choć większa część konkurujących mocarstw nader mały ma udział w rzeczy samej. Przez to też, że chwilowo niemasz żadnego praktycznego interesu, wyjaśnić się da, że zdania rządów w tak dziwaczne kombinacye się wikłają. Aż do konferencyj wiedeńskich uważano w zachodniej Europie za zasadę niezaprzeczoną i pożą-

daną wzmocnienie prowincyj naddunajskich, aby zbytcej sile Rosyi postawić wał, upór stawiający, i gdy chciano zasadę tę przewieść, pokazuje się, że nie Rosya, ale Porta i z drugiej strony Austrya obawia się wzmocnienia tego wału. Inne mocarstwa, — z wjątkiem Anglii, czyniącej na pozór antagonizm przeciw Rosyi za główną swą zasadę — pozostały przy dawniejszym swem zdaniu. Ale mniej nastają na to, aby urządzić tu Księstwa dunajskie podług tego lub owego szematu, aniżeli im na tem zależy, poznać właściwe potrzeby kraju z bezstronnego sądu i przejąć się życzeniem ludzkości z własnego jej swobodnego wynurzenia się. W tej myśli ma się rozumieć zastrzeżenie jakie prócz Rosyi, Prusy, Francya i Sardynia podniosły przeciw systemowi uciemiężenia tureckich urzędników, którzy ze strony Porty i rządu austriackiego zaszczytzeni byli szczególnymi znakami względów i poważania. Mówiono nawet, że sprawę Księstw naddunajskich oddadzą pod rozwałę konferencyi paryskiej, i jeszcze dotąd jest rzeczą nie całkiem niepodobną do prawdy, że uciekną się do konferencyi paryskiej, gdyby trudności w tej mierze się zaczęły na nowo wynurzać. — Nową taryfę celne rosyjską uważać należy za próbę przypuszczenia konferencyi przemysłu europejskiego w Rosyi. Rząd cesarski nie może w tej mierze gwałtownie dźić, bo nagle przejście mogłoby tylko zniszczyć przemysł rosyjski w związku jeszcze będący zniweczy byłoby dobry był właścicieli dóbr, posiadaczy jedynych warsztatów przemysłowych.

Frankfurt n. M., 17. Czerwca. — Donosiłem Panu, że posel francuzki przy związku niemieckim hr. Montessuy udał się do Paryża przed kilku dniami. Cel podróży jego jest pewnie ten, aby nakłonić rząd swój do podania przedstawienia Danii, by ustąpiła ze swego uporu. Krok ten, którym, jak się zdaje, związek niemiecki kieruje, byłby nie tylko aktem grzeczności dla cesarza, ale zarazem rodzajem politycznej ostrożności, bo jeżeli to usiłowanie próżnem, bezskutecznem się okaże, natenczas usunięta jest przeszkoda mieszania się obcych mocarstw w tę sprawę, tylko Niemcy obchodzącą. Jutro pierwsze posiedzenie związku niemieckiego po zielonych świątkach. Czy na niem wniesioną będzie sprawa holsztyńskolauenburgska, niewiadomo dotąd.

Francya.

Paryż, 17. Czerwca. Ruch wyborczy wzmagą się coraz więcej, — w prowincyi przyczynia się do tego tyleż prawie niezręczność merów i burmistrzów, co rozdwylenie zasze w łonie opozycyi. Okólnik mera z Chatou polecający kandydata rządowego, dla tego że jest zięciem prefekta, prawie przewyższony został w smieszności — bo niezrównaną jest naiwność mera z Bordeaux, który między niemających porożył w kopertach kartki wyborcze z dołączeniem assygnacyi na 5 fr., wypłatnej u mera.

— Paryżanie w krótkie będą mieli przyjemność oglądania Szyków Kabył, co się świeżo poddali; wyprawie ich bowiem mors. Randon do stolicy.

— Cesarz oczekiwany jest w Plombières już 22.; w tym roku niebędzie jednakże mieszkał w domu mera, ale w fimachu zajmowanym zwykle przez prefekta, do którego dobrano jeszcze sąsiadni i stósownie urządzono.

(Kor. Cz.) Paryż, 13. Czerwca. — Monitor wczorajszy zawiera nominacyę p. de Germiny na naczelnika banku francuskiego. Dymisyę p. d'Argout cesarz przyjął, ale go zaraz osobnem postanowieniem mianował naczelnikiem honorowym. Jest to zasłużony hołd oddany mężowi, który w ciężkich nieraz chwilach i w rozmaitych okolicznościach musiał kierować największą i najznaczniejszą instytucyą kredytową francuską z zadowoleniem wszystkich. O następce p. Germiniego Monitor milczy. Natomiast ogłasza listę dziesięciu nowych senatorów. Z imion więcej znanych są: pp. Hausmann prefekt departamentu Sekwany, Pietri prefekt policyi, Niel generał dywizyi, Mesonan generał dywizyi, Boulay de la Meurthe prezes sekcji w radzie stanu, brat byłego wiceprezidenta rzecyzpospolitej.

Senat dziewięćdziesięciu głosami przeciwko czterem oświadczył, iż nie sprzeciwia się ogłoszeniu kodeksu wojskowego. Nie stracili jednak pp. senatorowie nadziei, iż cesarz z własnej inicjatywy raczy im udzielić przywilej, który wywołał w czasie rozpraw żwawą opozycyą. Opór byłby był nieprzyszylnie w wyższej sferze widziany. Pokora, uległość przedź coś dokaż. Wyłączenie z pod jurydykcyi ogólnej lub przynajmniej warunek przedwstępny upoważnienia senatu na przypadek, gdyby ktoreń z członków był oskarżonym jest sumum et maximum disiderium, ojców ojczyzny zasiadających w Luksenburgu. Nie na koło wozu; ale na pałac patrząc, można ogółowo i szczegółowo znaleźć najciekawsze dowody znikomości rzeczy ludzkich.

Korespondent Indépendance belge twierdzi, iż ruch w kancelaryach dyplomatycznych nigdy nie był tak wielkim, jak jest teraz. Nie waha się nawet napomyskać o możebności kongreku.

Mówiono głośno, że wyraz „kongres” wymówiony został przez cesarza

w rozmowie z w. księciem Konstantym, ale w sposób i w skutek przedmiotu, któreń właśnie Rosya nie radaby pod żadnym względem rozbić. Książę miał się unosić, cesarz był jak zawsze. Mówią, iż w rozmowie z królem bawarskim była rzecz na stole o sukcesję tronu greckiego.

Co do Moldawii i Wołoszczyzny nie są wszyscy jednakowego zdania.

W Danii toż samo. Już to nie mało oprócz wielu innych przedmiotów do zapelnienia programu kongresowego.

Wiadomo, że baron Gros dostał na wsiadanie tytuł ambasadora. Jest kwestya teraz co skuteczniejszego dodać mu do zmuszenia Chinczyków, ażeby przystali na warunki im podane. Znowu przygotowują pewną liczbę wojska, mającą odpłynąć do popierania negocjacji dyplomatycznych.

Wiadomo, że w tej sprawie Francya w najzupełniejszej zgodzie i jednoci działa łącznie z Anglią.

Jeden z moich kolegów donosi o pogroźkach Mirèsa jakie niepokoić i interesować mogą. Aczkolwiek zubożony, zdolny, przedsiębiorczy, jednakże Mirès jest zbyt małą indywidualnością, ażeby mógł wywierać jakiś wpływ na targ publiczny i prawie publiczny (kulissa) papierów świata. Czy Mirès odgrywa finansową komedję, czy rzeczywiście znudzony rozmaitego rodzaju przykrościami, chce spocząć na milionach i wieść życie pasterskie, to jest inna kwestya; to tylko pewna, że wyjąwszy akcy de la Caisse des chemins de fer, du port de Marseille i t. d., wszystkie przedsięwzięcia wykonywane przez niego i wyłącznie wymagające jego kierunku, reszta papierów publicznych nie podczuwa ani obecności ani ubytku p. Mirèsa. Najlepszym dowodem jest podwyżka ciągle w tych dniach rozweselająca zachmurzone czoła spekulantów.

Wczoraj w jednym dniu była podwyżka pół franka. Puszczone także wieść o wycofaniu się z interesów p. Pereiry, co by nierównie było ważniejszem zjawiskiem w świecie finansowym. Nie masz słowa prawdy w tem wszystkim. Pereire właśnie w tej chwili podpisał kontrakt na budowę wielkiej sieci drog żelaznych pyrenejskich. Dostaje 28 milionów subwencji, 8 daje kompania lyońska, 8 śródzienna, 5 orleańska, a rząd tylko 4. Pereire może obejść się przez rok lub dwa bez odwoływania się do kredytu publicznego i będzie budować tymczasem drogę. Za sprawą także p. Pereire ułożyła się kwestya współzawodnictwa między kanałem Langwedocy i kompanią kolei żelaznej południowej. Napoleon I. na tym kanale lokował był wielką część dotacyi. Kanał dawał piękne intraty, póki nie pojawiły się koleje żelazne. Współubiegające się dwa przedsięwzięcia, robiły sobie wzajemną szkodę. Pereire się pogodził. Akcyonaryusze i jednych drugich lepiej wyjdą; ale publiczność? nie wiem.

Anglia.

Londyn, 17. Czerwca. W ciągu wczorajszych rozpraw izby niższej nad zmianą przysięgi parlamentarną i dotyczącym projektem do prawa, odznaczył się mianowicie sir S. Pakington, najwydatniejsza znakomitość stronnictwa ściśle konserwatywnego, oświadczeniem, jako nawrócił się i przekonał, że niesłusznoscą jest kłaść jakie bądź zawady żydom w należeniu do parlamentu.

— W. B. L. Philips, żyd, wybrany został wczoraj przez radę gminną w city londyńskiej jednogłośnie aldermanem.

— Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej odczytano poraz pierwszy bil o ele sundowie. — Izba niższa debatowała o zarządzie ubogimi w stolicy. Ayrton podał wniosek o wybranie komisji dla rozpoznania, czy nie należałoby zmienić systemu opodatkowania na korzyść ubogich. Wniosek został odrzucony.

Kronika miejscowa.

Poznań, 22. Czerwca. — Dowiadujemy się z korespondencji wrocławskiej, że zaniechany na niejaki czas plan budowania kolei żelaznej poznańsko-bydgoskiej podniesiony został na nowo i że towarzystwo kolei górno-szaskiej rozpoczęło traktować o odstąpienie potrzebnej pod tę kolej ziemi. Oby tylko właściciele ziemi, którzy raz już zrazili towarzystwo zbyt wysokimi cenami, nie drożyli się za nadto, wszak to ogół na tem cierpi. A któż zaręczy, że po ukończeniu spiesznem kolei żelaznej poznańsko-bydgoskiej, nie zdecyduje się rząd do pociągnięcia dalszej linii od Gniezna do granicy polskiej, a tym sposobem powiększy się komunikacya.

— W roku 1856 wyszło z gimnazyów pruskich abiturjentów do uniwersytetów: 1) z prowincyi pruskiej z 15 gimnazyów 185 uczniów ze świadectwem dojrzałości; 2) z Brandenburgii z 17 gimnazyów 246 uczniów ze świadectwem dojrzałości; 3) z Pomeranii z 8 gimnazyów i pedagogium w Puttbus 75 uczniów ze świadectwem dojrzałości; 4) z Szląska z 20 gimnazyów i akademii rycerskiej w Lignicy 241 uczniów ze świadectwem dojrzałości; 5) z w. ks. Poznańskiego ze 7 gimnazyów 101 uczniów ze świadectwem dojrzałości; 6) z prowincyi Saskiej z 16 gimnazyów i pedagogium w Halli, z łacińskiej głównej szkoły w Halli, z pedagogium klasztoru naszych kochanych pań w Magdeburgu, szkoły wiejskiej w Forcie i szkoły klasztornej w Dossleben 244 uczniów ze świadectwem dojrzałości; 7) z prowincyi Westfalskiej z 12 gimnazyów otrzymało 262 uczni świadectwo dojrzałości; 8) z prowincyi nadreńskich i krajów hohenzolerskich otrzymało na 19 gimnazyach świadectwo dojrzałości 305. Ilość wyszłych ze zakładów naukowych w roku 1856 uczniów ze świadectwem dojrzałości wynosi w całości 1659 nie licząc tych, którzy nie złożyli egzaminu dostatecznego i otrzymali świadectwo niedojrzałości. Z tych na w. ks. Poznańskie przypada 13.

— Wczoraj dnia 21. przedstawiło towarzystwo dramatyczne polskie dramat: „Napoleon z Polakami w Hiszpanii w r. 1808.” Rzecz i intryga licha, ale przedstawienie to bawi oko widza przeglądem wojska przypominającego dzielnych wojowników Polaków, i zarazem postawą szczęśliwie udaną cesarza Napoleona I. Teatr był przepelniony i w wyższych sferach obudziła sztuka ta wielkie, grzmiące zajęcie.

Wystawa przemysłowa w Warszawie.

(Z Kuryera Warsz.)

(Ciąg dalszy.)

Następna ściana zdobna jest w lustro z fabryki Metlowa, z przepyszną konsolą, oraz w dwa wspaniałe kandelabry tegoż, roboty snycerskiej. Tamże widzimy biórko roboty Brzezińskiego; a następnie wyroby wełniane, półweł-

niane i półjedwabne, odznaczające się gustem i taniością, z fabryki Benjamina Krusche z Pabianic, gubernii warszawskiej.

Dalej idzie ściana przeciw frontowych okien, na której znajduje się portret Najj. Aleksandra II., cesarza i króla, przedstawionego w naturalnej wielkości, w płaszczu cesarskim, z prawą ręką wspartego na księdze, a lewą na szpadzie. Portret ten znacznej pod względem artystycznym wartości, przysłany został jako dar, dla wystawy warszawskiej, przez malarza Konowałowa z Petersburga, i przybrany został z wielkim gustem w festony z sukna, frendzli i chwastów złotych, przedstawionych również na wystawę z fabryk powyższych wymienionych.

Tę więc ścianę ozdabiają cztery wystające filary, przybrane suto w pilastrowym kształcie w wyroby wełniane, z fabryki E. i J. Braci Gućzkowych w Moskwie. Pomiędzy dwoma pierwszymi i ostatnimi filarami, znajdują się lustra w ozdobnie rzeźbionych ramach, z fabryki braci Lesser, u spodu zaś na wystawkach umieszczone są lampy z fabryki wyrobów bronzowych N. Stange w Petersburgu, i okazałe wyroby platerowane z fabryki Józefa Frageta w Warszawie; z tych ostatnich szczególniejszadziwiają obok gustu, wielkością swoją, kandelabr i świeczniki.

Dalsza ściana zdobna jest w dywany z fabryki wyrobów wełnianych braci Gućzkowych, ciągnących się do samych drzwi, którymi wchodzi się do tejże sali z pierwszej. Przy ścianie tej, ustawiono dwa wyroby stolarskie, t. j. biurko roboty pana Fitzke i kredens, oraz serwantkę Andrzeja Zeittera z Warszawy, posadzki tegoż, pyszne zwierciadło z fabryki Silberga w Warszawie, i zegary Truęgo.

Pozostają więc nam tylko w sali głównej do opisu filary, galerya, oraz pawilony wielki i mały. Co do fillarów: pierwsze trzy od wejścia ozdobione są wyrobami wełnianymi i włosienicznymi z fabryki Józefa Worowskiego w Lipkowie, gub. warsz.; czwarty wyrobami Gućzkowa. Drugie zaś cztery naprzeciw leżące, przybrane są w wyroby sukienne z fabryki W. N. braci Ganieszynów w Moskwie. Co do galeryi: z tych galeryę od wejścia ozdabiają dywany z fabryki Gućzkowych, przeciwną zaś dywany z fabryki Gejsmera i Perkisa w Warszawie.

Co do pawilonu wielkiego, najwspanialej przybranego w przedmioty na wystawę nadesłane, ten wzniesiony jest od dołu do samego sufitu; zaś bogate materye, do jego ozdoby użyte, pochodzą z fabryk wyrobów jedwabnych Sołowiewa z braćmi Piotrem i Teodorem w Moskwie; wyrobów złotych, przerabianych srebrem i jedwabnych: sukcesorów Sapożnikowa w Moskwie; i takichże wyrobów P. J. Kołokolnikowa w Moskwie. Pawilon ten o czterech wejściach, przybrany jest w frendzle z fabryki pasomonicznej Sztifsohna w Warszawie. W środku pawilonu wysłanego dywanem, znajdują się meble z zakładu P. Hauboldta w Warszawie; na zewnątrz zaś pawilon ozdobiony jest wystawkami, na których pomieszczone są wyroby srebrne Gubkina z cesarstwa; i bronzowe Roberta Bothe z Warszawy.

Z dwóch pawilonów mniejszych, pierwszy przyozdabiają wyroby jedwabne, z jedynę może na większą skalę fabryki krajowej, która tego rodzaju przedmioty, nadesłała na wystawę, t. j. z fabryki P. Hermana i Karola braci Kornfeld w Warszawie Nr. 2352. Wyroby czysto-jedwabne, w różny deseń, tém więcej zasługują na uwagę, iż są pierwszymi u nas i uwieńczają usiłowania tej fabryki w celu przyprowadzenia do skutku zamiaru co do obniżenia cen materyi jedwabnych. Ceny tych sukien, atlasowych, matynowych itp., są od 12 rs. do czterdziestu kilku. Dalej idą wyroby jedwabne z fabryki Chodreuse Nisen w Petersburgu; wyroby Sołowiewa i wyroby tak zwane koronacyjne z fabryki sukcesorów Sapożnikowa w Moskwie, składające się z materyi na ornaty, na baldakin cesarski, na meble w sali tronowej itp., pełne bogactwa i okazałości. Drugi pawilon otaczają materye jedwabne z fabryki A. P. Kriukowa w Moskwie, dorównyujące pod względem dobroci i piękności, wyrobom lyońskim, oraz wyroby złotem i srebrem przerabiane, z fabryki P. J. Kołokolnikowa w Moskwie. Nakoniec co do czterech krzesel snycerskiej roboty, widzianych w tejże sali, te pochodzą z fabryki P. Heintze w Warszawie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Rozmaite wiadomości.

— Paryskie dzienniki opowiadają następnę zdarzenie. Niedawno temu wystawiono na sprzedaż sprzęty biednej kobiety, która nie miała czem zaspokoić właściciela domu za czynsz mu należny. Większą część tych rzeczy nabywał właściciel. Wywołano wreszcie jakiś stary obraz oszacowany na 1 frank, a sławny pewien malarz, który przypadkowo nadszedł i usłyszał o nieszczęściu tej kobiety, wzięwszy ten obraz do ręki, począł mu się pilnie przyglądać i kiwać głową, a wreszcie zawołał głośno: „Sto franków!” Gospodarz nie w ciebie bity, pomyślał sobie: kiedy ten daje sto franków tak od razu, obraz musi być wart więcej, i chcąc rzecz zakończyć, zawołał: „Dwieście!” — „Pięćset!” odpowiedział artysta. „Sześćset!” krzyknął gospodarz. I tak się wpędzali obaj, aż wreszcie gospodarz został na 2200 fr. Naraz zrobiło się cicho: słychać tylko było głos komornika wołającego przeciągłym głosem: po raz — po drugi i... po trzeci!!! przybito sprzedaż i właściciel domu miał ją sobie przyszaną: „Teraz powiedz mi pan, wiele ten obraz wart na prawdę?” zapytał nabywca swojego współzawodnika. „Jeżeli pan chcesz prawdę wiedzieć — odrzekł artysta — jak panu dadzą za ten obraz 3 fr. 50 c., to sobie możesz pozwolić, ja przynajmniej nie dałbym za niego półczwarta franka.” — „Pan żartujesz?” — „Bynajmniej!” — „A przecież sam dawałeś za niego...” — „No prawda, ale tylko żeby wesprzeć tę ubogą kobietę i dać panu nauczkę, że kto ma 25,000 fr. renty, nie powinien tradować ostatnich rupiec ubogich ludzi. Rachowałem na zbytnią przeźorność pana, która części zawodzi niż prostoduszność, i nieomyliłem się. Cieszy mnie, że z wierziela stałeś się pan teraz dłużnikiem i sądzę, że wstrzymasz dalszą sprzedaż tych rzeczy.” To mówiąc oddalił się, zostawiwszy właściciela w osłupieniu, z którego go dopiero głośny śmiech obecnych obudził.

TEATR POLSKI.

Poznań, 22. Czerwca. — Nie ma zapewne człowieka, któryby na wspomnienie ważnego w życiu przypadku lub zdarzenia, nie doznał głębszego wrażenia: Wyraz, znak, dźwięk, wywołuje obraz pyłem czasu osłonięty, i przeżywa duszę rzewną tęsknotą za niepowrotną przeszłością. Cóż dopiero, kiedy

wspomnienie dotyczy wypadku, złaczonego z losami narodu, który wiele się spodziewał, zieloną nieraz i kwitnącą żywił nadzieję, a zawsze liść zwiędły odbierał w skutkach?

„Napoleon z wojskiem w Hiszpanii”, przedstawione wczoraj dzieło sceniczne, jest urywkowym ustępem z dziejów bohatera bieżącego stulecia. Drobny wypadek wojenny, urozmaicony miłosną intrygą, stanowi ośnowę jego. Mimo tego licznie zgromadzona publiczność nasza, z żywym obrazem ten przyjęła zapalem. Widok mundurów, ewolucyj wojskowych, szczególnie widok kaszketu ułańskiego, którego wspomnienie przywiązane do wyżyn Somo-Sierry jak kwiat do wiosny, utrzymywały ciekawe zajęcie od początku do końca przedstawienia.

Oprócz przedmiotu, głównie wyborna gra pana dyrektora Pfeiffer, występującego w roli Napoleona, niepomnie pięknie czyniła wrażenie. Rola ta jakby dla niego umyślnie stworzona. Nie z mniejszym współczuciem przyjęto sympatyczną postać starego Suryna. Panna Szynglarska będzie dobrą artystką, jeżeli grę swą odznaczy wybitniejszym wyrazem i spokojniejszym cieniowaniem w mówieniu.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 22. Czerwca 1857.

Płody.

Zyto na Lipiec 46 pl. i list. 45½ pien., na Sierpień 47 pl. i list. 46½ pien., na Wrzesień 47½ list. ½ pien., na Wrzesień Październik 47 pl. i pien.

Okowita na miejscu (bez beczki) 24¼—25¼; z beczką na bieżący miesiąc 25½—2¾ pl. i pien. ½ list., na Lipiec 25½—2¾ pl. i pien., na Lipiec Sierpień 25½ pl., na Sierpień 25½ pl. i pien., na Sierpień Wrzesień 25¼—½ pl., na Wrzesień Październik 25½ pl. i pien., na Październik 24½ pl., na Listopad Grudzień 22 pl.

*) za wędzel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa.

Przybyli do Poznania 21. Czerwca.

BAZAR. Kosiński z Targowejgórki, Skiraszewski z Brzezia, Łącki z Posadowa, Łą-

Teatr polski z Krakowa.

We wtorek dnia 23. Czerwca: **Wąsy i Peruka.** Komedia w 3. aktach przez J. Korzeniowskiego.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisaney Kommissyi toczą się:

A. okupienie rent czyli czynszów i ciężarów realnych, oraz regulacje według ustaw z dnia 2. Marca 1850. r. w następujących miejscach:

a. w powiecie Odolanowskim:

1) w Chruszczynie, 2) w Chruszczyńskiej karczynie, 3) w Glińnicy, chałupników okupnych, 4) w Raczykach, 5) w Raczykach, posady kamorniczey Janickiego;

b. w powiecie Bydgoskim:

w Łazynie;

c. w powiecie Gnieźnieńskim:

1) w Klecku, 2) w Piaskach do Arkuszewa należących, także wynagrodzenie za pastwisko, 3) w Stranczyźnie do Wiekowa należące, 4) w Wylatkowie, 5) na Budach Wylatkowskich, w mieście Witkowie okupienie robocizny i rent, 7) w Szydłowcu, 8) w mieście Mielźnie, okupienie robocizny, prawa do drzewa i do pastwiska;

d. w powiecie Krotoszyńskim:

1) w Gorzupi, 2) w Gorzupi na posadzie Piotra Bielawnego, 3) w Jankowie zaleśnym I. części, starych właścicieli, 4) w Maciejewie, 5) w Maciejewie, posad chałupniczych, 6) w Ochli, 7) na Holendrach kochały, okupienie wzajemnych obowiązków i praw;

e. w powiecie Ostrzeszowskim:

1) na Baranowskim młynie Nr. 106., 2) w Rogowie z pustkowiem Dąkrowką, także separacya;

f. w powiecie Średzkim:

1) młynie kapaliczy;

g. w powiecie Wągrowieckim:

1) w mieście i we wsi Żernikach, także podział wspólności.

Dalej toczą się:

B. Podziały wspólności, separacye, wynagrodzenia za prawo do drzewa i pastwiska i t. p. według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. r. w następujących dobrach:

a. w powiecie Bydgoskim:

1) w Osieku, rozseparowanie wynagrodzenia za pastwisko, 2) w Samsiecznie;

b. w powiecie Chodzieskim:

1) w Łaskowie;

c. w powiecie Czarnkowskim:

1) w Wrzyczynie, 2) w Kiehnwerder;

d. w powiecie Gnieźnieńskim:

1) w Klecku, separacya ogrodów Bielawy, 2) w Starych Kokoszkach, 3) w Klecku i w Kleckich jeziorach do Fiskusa należących, oraz Gorzucho-wskich jeziorach, uregulowanie granicy, 4) w Czerniejewie, wynagrodzenie za pastwisko, 5) w Czerniejewie, fixacya drzewa, 6) w Czerniejewie, okupienie prawa od drzewa, 7) na karczewskich Holendrach wynagrodzenie za pastwisko, 8) w Klecku rozseparowanie pol, 9) w Klecku wynagrodzenie

za pastwisko właścicieli domów i ogrodów, 10) w Kędzierzynie separacya, 11) w Kiskowie separacya, 12) w Powidzu, separacya, 13) na należącym do miasta Powidza Wylatowcem rewirze leśnym, abluicya serwitutów, 14) w Szydłowcu, okupienie prawa do drzewa, 15) we wsi Wilatkowie separacya, 16) na kolonii Braunsfelde, 17) w Strameczyźnie do Wiekowa należące, wynagrodzenie za prawo do drzewa i pastwiska, 18) w młynie Kordos i na odłączonych od niego Holendrach Zazdrość;

e. w powiecie Poznańskim:

1) w Głuszynie i Babkach, prawo do drzewa budowlowego i opałowego, 2) w Ławicach, rozseparowanie całych pól miejskich.

f. w powiecie Szubińskim:

1) w małych Stonawach, abluicya drzewa, 2) w wielkich, małych i starych Stonawach, wynagrodzenie za pastwisko na lewym brzegu rzeczki Gasa-wki.

Wszystkich nie wiadomych interesentów tychże separacyj, jeżeliby się jacy znajdowali, wzywa niniejszą Kommissyą Generalną, ażeby się w terminie na dzień 6. Sierpnia 1857. wyznaczonym, przed południem o godzinie 11tej, w izbie instrukcyjnej Kommissyi u Pana Radcy regencyjnego Stryck dla dopilnowania praw swoich zgłosili; w przeciwnym razie na separacyach tych, nawet chociażby pokrzywdzonymi byli, zaprzestać muszą i z żadnymi już wybiegami przeciwko takowym słuchaniom nie będą.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1857.

Królewska Kommissya Generalna
w Wielkiem Xięstwie Poznańskim.

List gończy.

Dziś w nocy uciekli z leż sypialnych w tutejszym obozie:

1) wyrobnik Wincenty Józefiak, skazany na 9 lat więzienia w domu karnym za popełnioną ciężką i pojedyńczą kradzież,

2) wyrobnik Walenty Tomczak, skazany na lat 15 więzienia w domu karnym za udział w łupiestwie,

obadwaj przedtem w król. domu karnym w Rawiczu.

Wszystkie władze powiatowe, miejscowe i policyjne upraszam uprzejmie przy zapewnieniu natychmiastowego zwrotu wszelkich złąd wyniknąć mogących kosztów, aby czuwały na wspomnianych zbiegów, w razie natrafienia ich przyaresztowały i do tutejszego zakładu dostawiły.

Król. zakład karny w Łęgu Oberskim pod Racotem, w powiecie Kościańskim, dnia 19. Czerwca 1857.

Przełożony:

v. Sommerfeld i Falkenhayn,
porucznik za służb.

Rysopis 1) Wincentego Józefiaka. Wiek: 35 lat; miejsce urodzenia i zamieszkania: Rzetnia powiat Ostrzeszowski; religii katolickiej; proceder: wyrobnik; wysokość: 5 stóp 4 cale; włosy: ciemno-

cka i Szczaniecka z Pakosławia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Bourquenajac z Wiednia, Listowski z Warszawy. **POD CZARNYM ORŁEM.** Grossmann z Skok, Chrzanowski z Chwałkowic, Urbanowski z Kowalskiego.

HOTEL BERLINSKI. Lauber z Żółkowa, Kersten z Strzelna, Müller z Międzyrzecza, Schröder z Środy.

HOTEL WIEDENSKI. Kierski z Separowa.

POD BIAŁYM ORŁEM. Melzer z Wroniek, Stresau z Leszna, Foltynski z Jabłoni.

HOTEL WROCŁAWSKI. Köhler z Berlina, Schwanke z Książa.

POD BARANKIEM. Cichowicz z Stoczka, Sprengler z Kobylnik,

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Hirschfeld z Paryża, ul. Fryderyk. Nr. 35. 22. Czerwca.

BAZAR. Stablewski z Zalesia.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA. Hirsekorn, Müller, Wennhoff i Lange z Berlina, Müller z Nakla, Henz z Magdeburga, Stünzer i Wiese z Berlina, hr. Czarniecki z Rakoniewic, Obiezierski z Drzeczkowa, hr. Węsierska z Zakrzewa, Machatius z Gniezna, Biven z Kolonii. Krüger z Szczecina.

HOTEL DU NORD. Zabłocki z Czerlina, Zakrzewski z Gutowa, Bielicki z Siedliczka, Gräve z Borku, Silberschweh-Łaszewski z Sulęcina, Szandurski z Ottorowa, Zedler z Słupcy, Glass z Kościana.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Bermingham z Londynu, Cohn z Wrocławia, Pas-seck z Lipska, Wollheim z Berlina, Ostermeyer z Norymbergu, Lipa z Pforzheim, Sist z Gleiwitz, Petzold z Glauchau, Koch z Göppingen.

POD CZARNYM ORŁEM. Gozdziwski z Środy, Dutkiewicz z Miłosławia, Dorzewski z Klon, Sperling z Witakowie.

HOTEL BERLINSKI. Dobiejewski z Berlina, Brun z Morakowa, Gutkind z Pily.

HOTEL PARYZKI. Jarantowski z Wszemborza, Laskowski z Środy, Jackowski z Pomarzanowic, Rożański z Wrocławia, Rożański z Padniewa, Wilkoński z Chwałibogowa, Andrzejewski z Kowalewa, Wolański z Barda.

POD BIAŁYM ORŁEM. Wandrey z Mellina, Mänzel z Nowegotomyśla, Feldblum z Grodziska, Remer z Bnkowca.

POD TRZEMA LILIAMI. Walther z Pressnitz, Rothmann z Wągrowca.

POD KORONĄ. Kirschnier i Zwirn z Rogoźna.

POD BARANKIEM. Sypniewski z Prusinowa, Antoszkiewicz z Starego.

HOTEL WROCŁAWSKI. Frank z Zdun.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Kulczyński z Wydzierzewic, Garbary Nr. 3, Malczewski z Kruchowa, ul. Wilhelmska Nr. 26.

brunatne; czoło: zakryte; brwi: brunatne; oczy: szare; nos: kończaty; usta: zwyczajne; broda: golona; zęby: nadpsute; podbródek: owalny; skład twarzy: podługowaty; cera twarzy: zdrowa; kibić: wysmukła; mowa: polska; szczególniejsze znaki: żadne.

Rysopis 2) Walentego Tomczaka. Wiek: 35 lat; miejsce urodzenia: Gościejewo, miejsce zamieszkania: Jawory, obadwa w powiecie Sremskim; religii katolickiej; proceder: wyrobnik; stan rodzinny: żonaty; wysokość: 5 stóp 2 cale; włosy: blond; czoło: wolne; brwi: brunatne; oczy: szare; nos: kończaty; usta: wywrócone; broda: golona; zęby: dobre; podbródek: spiczasty; skład twarzy: podługowaty; cera twarzy: zdrowa; kibić: krepka; mowa: polska; szczególne znaki: żadne.

Odzież. ad 1) Szara jaka drelchowa, podobnie długie spodnie, brunatna westka sukienna, brunatna czapka sukienna z rydelkiem, lniana koszula, para szelek, chustka na szyję w niebieskie i białe kratki, modra chustka do nosa. — ad 2) Szara jaka drelchowa, podobnie długie spodnie, podobna westka, brunatna czapka sukienna z rydelkiem, koszula płocienna, para szelek, chustka do nosa niebiesko lniana, para trzewików skórzanych. Wspomniane rzeczy były po większej części stępem: K. St. R. naznaczone.

Aukcyja wełny, wina i mebli.

Z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będą przez publiczną licytację największą dajacemu za gotówkę w wtorek dnia 23. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9. w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy Nr. 1.

meble mahoniowe i brzożowe,

jako to: serwantkę mahoniową, kanapę, szafę do sukien, stoły, krzesła, lustra i garderobę, tudzież szkło, porcelanę i przedmioty alabastrowe, zegarki, złoto i srebro, jako to: pierścionki, brosze, naszyjniki, zausznice i wiele innych do ozdoby służących rzeczy,

80 butelek wina Reńskiego,

potem o godzinie wpół do 11. około

15 centnarów wełny

w 7miu wańtuchach.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

Prześwietnej Publiczności ofiaruję od dnia dzisiejszego

Wapno Gogolińskie

w ładunkach wagonowych,

na stacji Stare Bojanowo . . . po Tal. 42

» » Kościan . . . » » 43

» » Czempin . . . » » 44

Większe ilości taniej. Znany gips szklany do mierzwienia jest zawsze na składzie.

S. Łaskowicz jun. w Kościanie.

Szanownej Publiczności podaje się do wiadomości, iż się jako konował w mieście Gostyniu osiadłem. Gostyń, dnia 16. Czerwca 1857.

Burger, Konował II. klasy.

Meisnera z Główny

Fabryka machin rolniczych

poleca urządzone praktycznie swego sposobu młockarnie przenośne po nader umiarkowanych cenach.

Perspektywy, przez które oddalone przedmioty jasno i wyraźnie rozpoznać można, po 5 Tal. i 3 Tal. polecają

Bracia Pohl, optycy, ulica Wilhelmowska Nr. 9.

Całkowita wyprzedaż sukna i ubiorów męzkich.

Skład mój ubiorów męzkich, obejmujący wszelkie nowości w materyach i modelach, tak na porę teraźniejszą, jako i na wiosnę i zimę w najliczniejszym doborze, ma być z powodu przeniesienia handlu całkiem wypróżniony, i dla tego sprzedaje wszelkie artykuły za gotówkę 33½ procent niżej ceny zakupnej, a mianowicie:

Surduty talowe, Raglany, Pelissierzy, Orloffy z buksinu i aksamitu, dawniej po 8, 11, 14, 18 i 20 Tal., teraz po 5, 7, 9, 12 i 14 Tal.

Surduty kaźmirkowe, dreliszkowe i płócienne, dawniej po 5 i 3 Tal., teraz po 3 i 2 Tal.

Surduty, fraki, dawniej po 9, 11, 14 do 17 Tal., teraz po 6, 7, 9 i 11 Tal.

Szlafroki, dawniej po 6, 18 do 24 Tal., teraz po 4, 12 i 16 Tal.

Surduty na deszcz, dawniej po 9 Tal., teraz po 5 i 6 Tal.

Spodnie, westki, krawaty, szlipyse, jaromiry w rzadkim doborze, stosunkowo także po niskiej cenie.

Ponieważ wszystkie angielskie i niderlandskie materye przez najbieglejszych majstrów wyrabiane były, przeto podana została rzadka sposobność, nabycia ubiorów męzkich tanich i modnych.

Jakob Kantorowicz,

ulica Wilhelmowska Nr. 10. obok komenderującego generała.

Zupełna wyprzedaż.

Z powodu zniesienia mego handlu, sprzedaję, aby skład uprzątnąć w jak najkrótszym czasie, wszelkie gatunki najlepszego płótna, bieliznę stołową, koszule i rozmaite inne towary po znacznie niższych ale stałych cenach. Za prawdziwość moich płócien daję każdą żadaną gwarancją; że zaś jak wiadomo, z wszystkich artykułów, zawsze tylko najlepsze towary posiadam, przeto zwracam szczególniej uwagę na następującą się sposobność.

T. Schiff, w Rynku Nr. 47.

Rejestra gospodarskie

w wszystkich gatunkach poleca
Zakład Litograficzny

Walentego Hebanowskiego,
Plac Wilhelmowski Nr. 4. obok Hotelu du Nord.

Aby zmniejszyć mój skład wielki **saskich i francuskich haftów białych**, sprzedawac będę takowe do końca miesiąca bieżącego niżej ceny kupna.

Poznań w Czerwcu 1857.

K. F. Schuppig,
(F. W. Graetz)

narożnik Rynku i ulicy Nowej.

Dla odmiany gospodarstwa sprzedawac będę Dominium **Sielinko** pod Grodziskiem za gotowe pieniądze inwentarz, a mianowicie: 20 wołów, 15 krów, 300 owiec i różne gospodarskie sprzęty dnia 30. Czerwca r. b. począwszy od godziny 9tej z rana.



Dominium **Sierniki** pod Rogoźnem ma 300 opasłych skopów i 188 wybrakowanych macior na sprzedaż, które zaraz lub później odebrane być mogą.

AUKCYA.

Dnia 6. Lipca r. b. sprzedawane będą dla kończącej się dzierzawy w **Brzozogaju** pomiędzy Gnieznem i Kłeckiem, konie, woły i krowy najwięcej dającemu.

Młody ekonom w dobre świadectwa opatrzone, szuka miejsca; bliższa wiadomość poste restante **W. H. W.** Posen.

Ekonom, praktycznie i teoretycznie wykształcony, nieżonaty, 28 lat mający, wolny od wojska, języki niemiecki i polski posiadający, i w dobre zaświadczenia opatrzone, stara się o miejsce od Św. Jana r. b. Bliższej wiadomości udzielają pp. **W. F. Meyer & Comp.**

Zdatnemu gorzelanemu, do majątności w której około 450 mórg jest obsadzonych kartoflami; — wskaże miejsce, handel żelaza

H. Cegielskiego w Poznaniu.

Młodzieniec zamiejscowy z dobrymi zasadami, mając chęć poświęcić się zawodowi cukierniczemu, może się zgłosić w Cukierni

Albina Gruszczyńskiego.

Wystały pokost lniany

u **G. Bielefeld**, przy Rynku Nr. 87.

REJESTRA Gospodarcze

są kompletnie do nabycia w Litografii

A. Rynkowskiego w Poznaniu,
w Rynku Nr. 8. naprzeciw figury Św. Jana.

Kilka **zupełnie nowych i eleganckich powozów** stoją tanio do nabycia u **C. Poppe**, na wielkich Garbrach Nr. 50.

Skład koszyków i mebli

Ernesta Hammelmanna

z **Lignicy** w Szląsku

poleca na nadchodzący jarmark w najnowszych gatunkach rozmaite kanapy, krzesła, altany, stoły i stojaki do kwiatów, kosze do papieru, stoły przed kanapy, i w ogóle wszelkie wyroby koszykarskie. Także zamówienia wykonane będą pięknie i *franco* przesłane. Miejsce moje jest naprzeciw handlu pana Antoniego Schmidta.

Jan Pätzolt,

fabrykant parasolów z Wrocławia, donosi wysokiemu szlachcie i szanownej publiczności uprzejmie, iż przybędzie na jarmark rozpoczynający się z dniem 22. Czerwca r. b. w Poznaniu z wielkim składem najmodniejszych i najnowszych parasolów od słońca i od deszczu.

Miejsce w rzędzie piernikarek.



Z dnia 21. na 22. w nocy t. m. ukradziono parę koni w **Marcelinie** pod Poznaniem; 1szy wałach kasztanowaty, bez żadnych odmiń, 2gi klacz tej samej maści na prawej nodze biały znak. Kto mi do odzyskania takowych będzie pomocnym, odbierze mierną nagrodę; od kupienia się zastrzega.

10 Tal. nagrody.

Na dniu 15. b. m. idąc z Nowej ulicy przez Rynek na ulicę Szeroką i wstępując po drodze do kilku handłów, zostawiłem, lub zgubiłem 70 Tal. w kasowych biletach (zawinięte w kawałek Gazety Polskiej) a to: jeden à 50 Tal. i cztery à 5 Tal. Poczciwy znalazca zeche takowe podpisanemu odesłać do **Zbrudzewa** pod Śremem a otrzyma powyższą nagrodę i podziękowanie.

Krasnosielski.

Obszerny kram przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 25. jest do wynajęcia od 1. Lipca lub od 1. Października r. b. Bliższa wiadomość tamże.

Ekonom **Wład. Bąkowski**, który od Wgo P. Ciesielskiego w Sokolnikach pod Kłeckiem się oddał, zechce o swém zamieszkaniu w 8. dniach donieść Aptekarzowi

Grochowskiemu w Łopienniu.

W. P. H. Brzezińskiego, przedtem w Łęgu pod Pleszewem zamieszkałego upraszam, aby pod uniknięciem powstać mogących nieprzyjemności, zechciał mnie o miejscu pobytu swego, jak najprędzej zawiadomić.

Gdańsk, dnia 10. Czerwca 1857.

Julius Bock.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 20. Czerwca 1857.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99½
dito z roku 1850.	4½	—	99½
dito z roku 1852.	4½	—	99½
dito z roku 1853.	4	94	—
dito z roku 1854.	4½	—	99½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej .	3½	—	88½
dito miasta Berlina	4½	—	99½
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3½	—	86½
dito Prus Wschodnich	3½	86	—
dito Pomorskie	3½	—	86½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	86½	—
dito Szląskie	3½	—	—
dito Prus zachodnich	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie	4	91½	—
Louisdory	—	—	109½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	97

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 22. Czerwca 1857 r.

	od		do	
	tal.	ł.	tal.	ł.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	3	5	3	15
Pszonicy średniej	2	20	—	3
Pszonicy ordynaryjnej	2	5	—	2
Żyta przedniego, szefel	1	22	6	1
Żyta lżejszego	1	19	—	1
Jęczmienia dużego, szefel	1	16	—	1
Jęczmienia małego	1	12	6	1
Owsa, szefel	1	2	—	1
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—
Gorch na pastwę	1	15	—	1
Tatarki szefel	—	16	—	17
Ziemniaków, szefel	—	16	—	17
Maska, garniec	1	25	—	2
Koniczyna czerwona	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80½ Tal.	—	—	—	—
dnia 22. Czerwca	24	10	24	25
dnia 23.	24	22	6	25

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
15. Czerw.	+ 6,0°	+ 12,0°	27" 9,4"	Półn. zach.
16. "	+ 7,5°	+ 15,0°	27" 8,6"	Półn. zach.
17. "	+ 10,0°	+ 15,5°	27" 9,2"	Półn. wsch.
18. "	+ 9,8°	+ 16,2°	28" 1,0"	Półn. wsch.
19. "	+ 6,0°	+ 19,4°	28" 2,7"	Półn. zach.
20. "	+ 9,0°	+ 22,7°	27" 11,0"	Półn. zach.
21. "	+ 10,0°	+ 21,8°	27" 8,5"	Półn. zach.